

Piątek
10 stycznia
2020

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

Gazeta Krakowska

www.brzesko.naszemiasto.pl, www.bochnia.naszemiasto.pl

Napisz do nas: tygodnikbb@gk.pl STRONA 7

**BOCHNIA
GIGANCI
MARATONU
PRZEPLYNĘLI 15
KILOMETRÓW
I POBILI
REKORD
PŁYWALNI**



FOT. ARCHIWUM ORGANIZATORA



KRZYSZTOF RACHWAŁ POMAGA PŁONĄCEJ AUSTRALII STR. 2

**TO 28. WIELKA
ORKIESTRA
ŚWIĄTECZNEJ
POMOCY**

STR. 3



FOT. ARCH. PAVEŁ MICHAŁCZYK

BOCHNIA/BRZESKO

Julia Schmidt i Miłosz Pleszczyński to pierwsze dzieci urodzone w regionie w 2020 roku

STRONA 4

BORZĘCIN

Grażyna K. zaginęła 4 stycznia 2019 r. Do dziś nie wyjaśniono okoliczności śmierci

STRONA 4

GROBLA

Ksiądz Marian W. był proboszczem w Grobli. Jest oskarżony o molestowanie 22 ministrantów i lektorów

STRONA 3

REGION

Wybierz z nami Osobowość Roku 2019. Głosowanie na kandydatów już rozpoczęte!

STRONA 5

Krystyna Trzupek
krystyna.trzupek@polskapress.pl



NIECH ZABRZMI ORKIESTRA, A NIE MOWA NIENAWIŚCI

Komentarz

Są dwie wisienki na torcie i dwie połówki jabłka. Mamy dwie strony medalu i każdy kij ma dwa końce. Przyzwyczajaliśmy się wszystko dzielić na pół, Polskę na „prawo” i „lewo”, a Polaków na „prawy” i „lewych”. Upolityczniliśmy i podzieliliśmy prawie wszystko, co tylko się dało. Nawet literacka Nagroda Nobla dla Olgi Tokarczuk, zamiast łączyć, jeszcze bardziej nas poróżniła. Co roku także w okolicach finału akcji rozpoczyna się spór o Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Nie rozumiem, co jest jego osią. Z pewnym zażenowaniem obserwuję już od kilku dni w internecie, m.in. na portalach społecznościowych, walkę pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami Jurka Owsiaka. Pojawiają się przeróżne memy i komentarze ośmieszające tę akcję i jej inicjatora. Zastanawiam się, co

zostało z tej wielkiej wojny z „mową nienawiści”, którą wypowiedzieliśmy po tragedii podczas ubiegłorocznego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy? Hejt zwalczamy hejtem, nienawiść nienawiścią. Smutne, kiedy moralisci, z ustami pełnymi frazesów, w imię rzekomej miłości pogardzają drugim człowiekiem. Przeciwnicy Owsiaka wytaczają ciężkie działa: organizuje latem wielki festiwal, a właściwie, jak przekonują, zjazd nurzających się w błocie satanistów! Śp. ksiądz Jan Kaczkowski, który jest moim wielkim autorytetem, mówił zaś, że Pan Jezus siedziałby w błocie z uczestnikami tej imprezy, bo On nikim nie gardził. Zgadza się z księdzem, a nawet dodam więcej. Myślę, że przechodząc, Chrystus wrzuciłby datek do puszkę, czerwone serduszko przypiął sobie na ramieniu, a może sam zostałby wolontariuszem i stał na rogu ulicy, o ile by Go ktoś stamtąd nie przegonił.

Zostając jeszcze w klimacie życzeń noworocznych, życzę nam, byśmy częściej starali się widzieć dobro, może wtedy mniej będziemy widzieć zła. Piekło jesteśmy w stanie zgotować sobie nawzajem już tutaj, na Ziemi, choćby przez hejt, nie tylko w internecie. ©©



Sól kamienną w Bochni odkryto w 1248 r., natomiast sól kamienną w Wieliczce odkryto kilkanaście lat później. Kopalnia Soli w Bochni jest nie tylko najstarszą kopalnią soli w Polsce, ale również najdłuższą działającą w Europie zakładem przemysłowym!

Adam Korta, starosta bocheński

PŁONA AUSTRALIA POTRZEBUJE POMOCY. NIE BĄDŹMY OBOJĘTNI!

Rozmowa

Z Krzysztofem Rachwałem, komendantem OSP w Porębie Spytkowskiej, pomysłodawcą zbiórki na rzecz Australii.



Krzysztof Rachwał, komendant OSP w Porębie Spytkowskiej

Od kilku tygodni media pokazują poruszające obrazy płonących lasów w Australii. Skąd inicjatywa zorganizowania zbiórki na walkę z żywiołem?

Oglądałem filmiki, ukazujące skutki pożarów, m.in. ginące w płomieniach zwierzęta. Tamtejsi strażacy niestrudzenie walczą z ogniem, bardzo mnie to poruszyło. Wtedy też wpadłem na pomysł, aby zorganizować zbiórkę, bo przecież taki żywioł może dotknąć każdego z nas.

Nie działał pan sam?

Podzieliłem się pomysłem z dwiema osobami: Barbarą Kuczek z urzędu miejskiego w Brzesku i Adrianem Zalesnym, sołtysem Poręby Spytkowskiej oraz radnym. Bardzo chętnie się włączyli i założyliśmy zbiórkę na stronie: pomagam.pl.

Nie spodziewał się pan takiego odzewu?

Zdecydowanie nie. Najpierw wpłaciliśmy ze znajomymi 600 zł. Po kilku godzinach mieliśmy 2 tys. zł i cieszyliśmy się z tego, a potem gdy kwota zaczęła rosnąć i do wieczora było już 100 tys. zł, nie wiedziałem, co się dzieje. Na koniec dnia kolejnego było już ponad 225 tys. złotych.

Wysokość wpłat jest bardzo zróżnicowana. Darczyńcy wpłacają od kilku do ponad stu złotych...

Tak, to prawda. Jedna wpłata to nawet 1200 zł. To bardzo mobilizuje. Prowadzimy tę składkę cały czas i chcemy te pieniądze przekazać, żeby nasza cegiełka trafiła do Australii czy to od straży pożarnej, czy może nawet od całej Polski z przesłaniem, że dzisiaj pomocy potrzebuje Australia, ale być może jutro będzie jej potrzebowała Polska.

Jak długo jeszcze potrwa zbiórka?

Nie mamy określonego limitu ani czasu. Będziemy zbierać, dopóki będą osoby chętne do wpłacania. Im więcej uzbieramy, tym lepiej dla potrzebujących. Potrzeby jak wiadomo są ogromne. Wiele osób udostępnia akcję, dzięki czemu trafia ona do coraz szerszej grupy ludzi. O to nam chodzi, bo patrząc, jak zmienia się klimat, nie wiadomo, co może kiedyś czekać nas w Polsce. Wtedy może to Australia wyśle podobną cegiełkę do nas.

Rozmawiał Paweł Michalczyk



FOT. WOTIEK SALAMON

Bochnia-Brzesko W Orszaku Trzech Króli kolorowo i radośnie

W poniedziałek ulicami wielu miast przeszły Orszak Trzech Króli, czyli plenerowe przedstawienie jasełek, nawiązujących do pokłonu mędrców ze Wschodu. Orszak zorganizowano również w Brzesku (po raz ósmy) oraz w Bochni (po raz pierwszy). Wydarzeniu towarzyszyła słoneczna pogoda. W Brzesku barwny korowód wyruszył z Placu Kazimierza Wielkiego, by ulicami Uczestników Ruchu Oporu, Żwirki i Wigury oraz Głowackiego dotrzeć na brzeski Rynek. Tam przy szopce miało miejsce zakoń-

czenie przemarszu zwieńczone pokłonem Trzech Króli. Jak co roku na czele Orszaku maszerowała Miejska Orkiestra Dęta pod batutą Wiesława Porwisza. W Bochni pochód miał charakter marszu gwiazdowego. O jednej godzinie wyruszył z każdej z trzech parafii (św. Mikołaja, św. Jana Nepomucena oraz św. Pawła Apostoła), by spotkać się w centrum miasta i wspólnie dotrzeć na Plac Sanktuarium. Tam miały miejsce pokłony trzech mędrców przed nowo narodzonym Dzieciątkiem Jezus. Zarówno w Bochni, jak i Brzesku frekwencja dopisała.

PAWEŁ MICHALCZYK



FOT. ARCH. PRYWATNE

To już 38. Przegląd Grup Kołędniczych

Lipnica Murowana

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@polskapress.pl

W najbliższy weekend w Lipnicy Murowanej odbędzie się 38. Małopolski Przegląd Grup Kołędniczych „O Lipnicką Gwiazdę”. Wydarzenie będzie można śledzić w sali widowiskowej Gminnego Domu Kultury.

Przegląd grup kołędniczych to obok konkursu palm wielkanocnych jedna z najbardziej znanych imprez Lipnicy Murowanej. „Na szczęście, na zdrowie, na ten Nowy Rok, żeby się Wam darzyło...” - tymi słowami występujący na scenie kołędnicy składają życzenia uczest-

nikom oraz widzom. Impreza zakorzeniona jest w wielowiekowej tradycji kołędowania od domu do domu z jasełkami. Dzisiaj zwyczaj ten jest już coraz rzadziej spotykany, tym cenniejsze jest jego kultywowanie w ramach corocznej imprezy.

Do tegorocznej edycji przeglądu zgłosiło się 19 grup kołędniczych, które wystąpią w trzech kategoriach wiekowych: dziecięcej, młodzieżowej oraz dorosłej. Ich występy będzie oceniało pięcioosobowe jury: dr hab. Stanisław Węglarz (etnolog, przewodniczący jury), Monika Dudek (etnolog), dr hab. Magdalena Szyndler (etnomuzikolog, folklorysta), Aleksander Smaga (muzyk), Beata Rompała (regionalista).

W sobotę od 14 program jasełkowy wykonają grupy dziecięce i młodzieżowe. W przerwie wystąpią przedszkolaki z Przedszkola Samorządowego, rozstrzygnięty zostanie również konkurs plastyczny „Po kołędzie idziemy”. Ogłoszenie wyników sobotniej części imprezy oraz wręczenie nagród nastąpi ok. godz. 17:30.

W niedzielę od 14 będą prezentację grup dorosłych. Po występach zaplanowano koncert noworoczny w wykonaniu Orkiestry Dętej z Lipnicy Dolnej (ok. godz. 15:45), a po nim (około godziny 17) nastąpi ogłoszenie wyników i wręczenie nagród.

Organizatorem wydarzenia jest Gminny Dom Kultury przy udziale Urzędu Gminy, Parafii św. Andrzeja oraz Małopolskiego Centrum Kultury „SOKOŁ” w Nowym Sączu. Honorowy patronat nad imprezą objęli: Witold Kozłowski - Marszałek Województwa Małopolskiego, Adam Korta - Starosta Bocheński, Tomasz Gromala - Wójt Gminy Lipnica Murowana.

Rafał Rudka z zarządu powiatu bocheńskiego

TYGODNIK Brzesko-Bochnia
Gazeta Kresowianka

stały dodatek do „Gazety Krakowskiej”

REDAKCJA
e-mail: pawel.michalczyk@gk.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
tel. 797 607 879

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:
Paweł Michalczyk

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Paweł Michalczyk, Tomasz Rabjusz, Roman Kieroński, Wojciech Salamon

BIURO REKLAMY:
Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51
www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Jerzy Sulowski, tel. 12 688 84 60, sekretariat@gk.pl

PROJEKT GRAFICZNY:
Tomasz Bocheński

PREZES:
Małgorzata Cetera-Bulka

DRUK:
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec Miłowice

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/treci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Tym żył region



Ksiądz Marian W. przez rok był proboszczem w Grobli w powiecie bocheńskim, trafił tam z Grywałdu

Wykorzystał 22 ministrantów? Duchowny został oskarżony

Region

Tomaz Mateusiak

tomasz.mateusiak@polskapress.pl

Prokuratura Okręgowa w Nowym Sączu skierowała przed świętami do Sądu Rejonowego w Nowym Targu akt oskarżenia przeciwko księdzu Marianowi W. Duchowny przed laty był proboszczem parafii w Grywałdzie (pow. nowotarski), pracował też w kilku innych świątyniach w diecezji tarnowskiej, również w podbocheńskim Grobli. Jak dziś wiadomo, duchowny wykorzystywał seksualnie ministrantów i lektorów służących do mszy św. O jego sprawie „Gazeta Krakowska” informowała jako pierwsza już kilka miesięcy temu.

- Akt oskarżenia przeciwko księdzu Marianowi W. trafił do nowotarskiego sądu przed kilkoma dniami - mówił przed Bożym Narodzeniem prokurator Leszek Karp, rzecznik prasowy nowosądeckiej prokuratury okręgowej. - Zarczucamy mu, że w okresie od 2003 r. do 2012 r. dopuścił się 12 przestępstw określonych w artykule 200 par. 1 Kodeksu karnego oraz w artykule 199 par. 2 Kodeksu karnego na szkodę 11 małoletnich, w tym 7 osób poniżej 15 lat, mieszkających na terenie parafii, w których był proboszczem. Wszyscy oni byli lektorami lub ministran-

tami służącymi do mszy świętej - wylicza rzecznik.

Wieloletnia trauma

Jak dodaje prokurator, zarzucione oskarżonemu czyny polegały na doprowadzeniu małoletnich do poddania się różnego rodzaju tzw. innym czynnościom seksualnym, zazwyczaj poprzez nadużycie stosunku zależności, jaki zachodził między kapłanem a ministrantem czy lektorem. Prokuratura ustaliła, że w przypadku trzech pokrzywdzonych doznane przez nich krzywdy spowodowały wieloletnią traumę.

- To jednak nie wszystko. W toku śledztwa odkryto, że Marian W. gwałcił lub zmuszał do innych czynności seksualnych także 11 innych ministrantów. Ich historie „nie weszły” jednak do aktu oskarżenia, ponieważ czyny te uległy przedawnieniu. W polskim prawie dzieje się tak w momencie, gdy osoba pokrzywdzona przez pedofila nie zgłosi sprawę policji przed ukończeniem przez siebie 30. roku życia.

Nie zmienia to jednak faktu, że ksiądz zdaniem prokuratury skrzywdził w kilku parafiach diecezji tarnowskiej aż 22 osoby!

Marian W. urodził się w 1953 roku. W latach 1991-2006 był proboszczem w Grywałdzie, po czym został przeniesiony w inne miejsce. Wcześniej pracował m.in. w Kiczni (gmina Łącko)

i Szalowej (powiat gorlicki). To oznacza, że osoby, wobec których duchowny (dziś ma 66 lat) miał dopuścić się „złego do tyku”, to obecnie już pełnoletni mężczyźni.

Lubił zwłaszcza chłopców

O proboszcza sprzed lat pytaliśmy w Grywałdzie. Duchowny był tam proboszczem w latach 1991-2005. - Ksiądz Mariana pamiętamy tu wszyscy - mówi jeden z naszych rozmówców. - Wyremontował stary zabytkowy kościół, wybudował nową

Zarczucamy księdzu W., że od 2003 r. do 2012 r. dopuścił się dwunastu przestępstw na szkodę 11 małoletnich

Leszek Karp

świątynię, wyremontował plebanię i cmentarz, a także zbudował przytulisko dla osób starszych i samotnych. Z drugiej strony, gdy u nas pracował, pojawiały się plotki, że „upodobał sobie” ministrantów. Nikt tego jednak nie potwierdził.

Inne osoby przypominają, że ksiądz bardzo lubił młodzież, zwłaszcza chłopców, których codziennie gościł na plebani. Grał z nimi w gry planszowe, ping-ponga, oglądał filmy na wideo.

Sprawa poruszyła również mieszkańców Grobli w gminie Drwinia, gdzie ksiądz pracował tylko rok. - W najczarniejszych snach nie przypuszczałbym, że może mieć coś wspólnego z pedofilią. W rozmowie wydawał się człowiekiem prawym. Przyjeżdżali do niego ludzie z poprzedniej parafii w Grywałdzie, musieli go tam lubić. Gdy odszedł, już więcej nie pokazywał się w Grobli - wspomina nasz rozmówca.

Doniesienie złożyła kuria

Sprawa księdza Mariana W. jest nie tylko bulwersująca, ale też precedensowa. Jest to pierwszy kapłan, na którego doniesienie do prokuratury złożyła... kuria.

9 maja 2018 r. Kuria Diecezjalna w Tarnowie przyjęła zgłoszenie o możliwości popełnienia przestępstwa przez ks. Mariana W. Dwa dni później delegat biskupa tarnowskiego ds. wykorzystywania seksualnego osób małoletnich ks. dr hab. Robert Kantor zgłosił sprawę na policję. Powiadomiono także watykańską Kongregację Nauki Wiary. Kongregacja nakazała przeprowadzenie kanonicznego procesu karno-administracyjnego. Taki proces jest prowadzony przez Sąd Diecezjalny w Tarnowie, ale został zawieszony do czasu wyroku sądu świeckiego. Księdzu grozi usunięcie ze stanu duchownego. ©©

Współpraca Paweł Michalczyk

WOŚP zagra już po raz 28.

Bochnia-Brzesko

Paweł Michalczyk

pawel.michalczyk@polskapress.pl

Koncerty, pokazy, animacje dla dzieci, bieg oraz mnóstwo licytacji - to wszystko odbędzie się w najbliższą niedzielę w Bochni i Brzesku w ramach 28. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W obu miastach będzie kwestowało ponad 200 wolontariuszy. Tegoroczne hasło finału WOŚP to „Złapmy wiatr w żagle”.

Tym razem w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zbierane są pieniądze na zakup najnowocześniejszych urządzeń dla ratowania życia i zdrowia dzieci potrzebujących różnorodnych operacji.

„W czasie 28. Finału grymy dla zapewnienia najwyższych standardów diagnostycznych i leczniczych w dziecięcej medycynie zabiegowej” - piszą organizatorzy.

Zagrają i w Bochni...

Bocheński sztab założył Hufiec ZHP. Bazą będzie Hala Widowiskowo-Sportowa. Tam również odbędą się koncerty, zaplanowane w ramach 28. finału. Tym razem jest ich całe mnóstwo.

Od godziny 14 aż do wieczora zagrają zespoły: Sie Zoba czy (folk/rock - Kraków), Diapositive (blues/rock - Kraków), The Stutts (rock alternatywny/ambient - Kraków), Lunatyk (alternatywa/post rock/pop - Libiąż), Double Blind (hard rock/grunge/stoner - Tychy), Junk Hustler (rock/metal/grunge - Warszawa), Arthemore (metal - Kraków/Skawina) oraz Transgresja (rock alternatywny - Dąbrowa Górnicza).

W programie są również wydarzenia pozamuzyczne (w godzinach od 15 do 18): granie w planszówki, animacje dla dzieci, pokazy ratownictwa, pokazy trialu rowerowego (Mikołaj Woźniak Trial), pokazy tańca (Dance & fitness house

Bochnia). Na terenie Lasu Kolanowskiego punktualnie o godz. 12 wystartuje bieg dla WOŚP na dystansie 3,5 kilometra. Punkt startowy: na parkingu obok strzelnicy LOK przy ul. Strzeleckiej w Bochni.

Bocheński sztab liczy 75 wolontariuszy. Będą oni kwestować zarówno na terenie Bochni, jak i w ościennej gminie Bochnia i w Nowym Wiśniczu.

...i w Brzesku

Brzeski sztab WOŚP, podobnie jak miało to miejsce w poprzednich latach, założył Miejski Ośrodek Kultury. Finał odbędzie się w Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym. Również tam zaplanowano wiele atrakcji muzycznych.

Gramy dla zapewnienia standardów diagnostycznych i leczniczych w dziecięcej medycynie zabiegowej

Wystąpią m.in. wokaliści i tancerze z MOK-u, Bartas Szymoniak - beatboxer, były wokalista legendarnego zespołu Szywny Pal Azji, brzeski zespół rockowy Na Fakturę, Miejska Orkiestra Dęta, a jako gwiazda wieczoru wystąpi Wittek Muzyk Ulicy.

Brzeski sztab Orkiestry Jurka Owsiaka będzie liczył 150 wolontariuszy. Będą oni kwestować zarówno na terenie miasta, jak i w gminie Brzesko. Podczas finału odbędą się licytacje różnych przedmiotów. Będą to m.in. płyty występujących zespołów, gadżety związane z 28. finałem WOŚP (m.in. torby, ramki na tablice rejestracyjne samochodu, koszulki, a nawet dziecięce body).

©©



W Bochni i Brzesku będzie kwestowało ponad 200 wolontariuszy. Zebrane pieniądze pomogą chorym dzieciom

Bochnia Wykład w ramach Akademii Niepodległości

W poniedziałek w Bochni odbędzie się wykład w ramach Akademii Niepodległości: „Przeciwko 'czerwonej' bez'białej' Rosji. Renegaci i sojusznicy”. Wygłosi go dr Paweł Naleźniak (IPN Kraków). Prelekcja w sali narad Starostwa Powiatowego o godz. 17. Wstęp jest wolny. Organizatorami cyklu są Oddział Instytutu Pamięi Narodowej w Krakowie oraz Starostwo Powiatowe w Bochni.
(PMI)

Brzesko Ukradł drona i kosmetyki, teraz grozi mu solidna odsiadka

Policjanci z Brzeska zatrzymali 35-letniego mężczyznę, który 3 stycznia w jednym ze sklepów ukradł drona oraz kosmetyki na kwotę ponad 1 tys. złotych. Stróżę prawa przejrżeli sklepowy monitoring, informacje o rysopisie i ubiorze sprawcy trafiły do policyjnych patroli. Mundurowi wypatryli w rejonie ulicy Kościuszki w Brzesku mężczyznę dokładnie odpowiadającego opisowi i zatrzymali go. Był to 35-letni mieszkaniec powiatu brzeskiego. Przy sobie posiadał część skradzionego towaru. 35-latek usłyszał zarzut kradzieży, za co grozi do 5 lat więzienia.
(PMI)

Borzęcina Otwarto 1,5 kilometra nowej drogi, która ułatwi życie kierowcom

We wtorek miało miejsce uroczyste przecięcie wstęgi na nowo wybudowanym odcinku drogi „Zagórze”. Połączyła ona drogę powiatową Brzesko - Szczepanów - Borzęcin z drogą gminną Łazy - Rudy-Rysie w miejscowości Przyborów. Jej budowa była możliwa dzięki dotacji z Funduszu Dróg Samorządowych w wysokości 2,1 mln zł. - Jestem przekonany, że to nowe połączenie będzie doskonale służyć mieszkańcom Przyborowa i okolicznych miejscowości. Serdecznie gratuluję władzom gminy Borzęcin sprawną realizacją tej inwestycji - mówił podczas otwarcia drogi wojewoda małopolski Piotr Cwik. W sumie inwestycja kosztowała 4,2 mln zł. Wybudowany odcinek liczy ponad 1,5 km długości.
(PMI)

Bochnia Pierwsze spotkanie czwartkowe w ramach cyklu na 2020 rok

Muzeum w Bochni im. prof. Stanisława Fischera zaprasza na noworoczną promocję książki Mieczysława Rokosza pt. „Na graniach i w dolinach. Wspomnienia i zapiski tatrzańskie i kilka innych kartek z lat 1949-2013. Fragmenty”, wydanej przez Wydawnictwo Górskie Zakopane 2019. Rozpocznie się ona w czwartek o godzinie 17.30 w Galerii „Strych Muzealny”. Wstęp wolny.
(PMI)



28 lutego 2019 roku znaleziono ciało Grażyny K. w rzece Uszwica na terenie Bielczy

Po roku od zaginięcia nadal nie wiadomo, jak zmarła Grażyna K.

Borzęcina

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@polskapress.pl

Minął rok od zaginięcia Grażyny K. Kobieta przybyła do swojej rodzinnej miejscowości z Londynu 3 stycznia 2019 roku. W nocy z 3 na 4 stycznia zaginęła w niewyjaśnionych do dziś okolicznościach. Po blisko dwóch miesiącach jej ciało znaleziono w rzece Uszwica kilka kilometrów od rodzinnego domu.

Początkowo nic nie wskazywało na to, że zaginięcie 34-letniej kobiety będzie jedną z najbardziej zagadkowych spraw kryminalnych w regionie.

Grażyna K. przyjechała do rodzinnego Borzęcina 3 stycznia 2019 roku. Już wcześniej był tam jej mąż Czesław i 5-letni syn. Przyjechali w rodzinne strony na święta Bożego Narodzenia. Przyjazd kobiety miał związek z załatwieniem spraw własnościowych i wizytą u notariusza. Następnego dnia miała wracać do Londynu samolotem, ale na lotnisko nigdy nie dotarła.

Chciała rozpocząć nowe życie?

O zaginięciu Grażyny K. zrobiło się głośno 8 stycznia. Poszukiwania rozpoczęli bliscy kobiety, zaniepokojeni brakiem kontaktu z nią. W sprawę zaangażowała się policja i prokuratura. Korzystano również z pomocy jasnowidzów. Kilku z nich zgodnie mówiło, że Grażyna K. nie żyje, że ktoś zrobił jej krzywdę. Poszukiwania były prowadzone w okolicach Borzęcina. 2 lutego odbyła się zorganizowana na wielką skalę akcja poszukiwawcza z pomocą wolontariuszy. Przeszukiwano okolice zbiorników



Grażyna K. zaginęła w nocy z 3 na 4 stycznia 2019 roku w niewyjaśnionych do dzisiaj okolicznościach

wodnych na pograniczu Borzęcina i Bielczy. Bezskutecznie.

Jeden ze znajomych kobiety wyznaczył nagrodę w wysokości 100 tys. zł za pomoc w jej odnalezieniu. Z kolei mąż zaginionej wynajął detektywa. Bartosz Weremczuk, pracujący na zlecenie mężczyzny, ujawnił coraz to nowe szczegóły z życia zaginionej. Przekonywał, że Grażyna K. dobrowolnie zerwała więzi z rodziną, bo chciała rozpocząć nowe życie.

Wyłowiono ciało

Przełom nastąpił 28 lutego, gdy rozkładające się już zwłoki znaleziono w Uszwicy na terenie Bielczy, 6 kilometrów od rodzinnego domu. Początkowo nie ujawniano, czy należą do zaginionej. Informację potwierdzono po przeprowadzeniu sekcji w Zakładzie Medycyny Sądowej Collegium Medicum w Krakowie oraz po okazaniu ciała rodzinie. Wtedy również pobrano próbki do badań, które miały wskazać,

co było przyczyną śmierci kobiety. Ich wyników nie ujawniono do dzisiaj.

9 marca odbył się pogrzeb Grażyny K. na cmentarzu parafialnym w Borzęcinie. Na uroczystość przybyły tłumy.

22 lipca miał miejsce przełom w sprawie śmierci kobiety. W Londynie aresztowano jej męża Czesława na mocy europejskiego nakazu aresztowania. Jednak mimo kilku rozpraw do tej pory nie zapadła decyzja brytyjskiego sądu o ekstradycji mężczyzny. Kolejne posiedzenie odbędzie się 23 stycznia. Nawet jeśli sąd w Londynie przychyli się do wniosku strony polskiej o wydanie Czesława K., mężczyźni będą przysługiwały środki odwoławcze. Jakże zarzuty ma usłyszeć mąż Grażyny K.? Prokuratura Okręgowa w Tamowie tego nie ujawnia.

Prokurator Marcin Michałowski: - Cały czas prowadzimy czynności, ale o ich rodzaju i charakterze nie możemy informować. ©

Pierwsze dzieci urodzone w 2020 r.

Bochnia/Brzesko

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@polskapress.pl

Julia Schmidt i Miłosz Pleszczyński to pierwsze dzieci urodzone w szpitalach w Bochni i Brzesku w 2020 roku. Julia urodziła się w Bochni niewiele po północy, a Miłosz - w Brzesku, kilkanaście godzin później. W skali kraju pierwsze dziecko urodziło się już minutę po nadejściu Nowego Roku w Międzyzdrojach.

Julia Schmidt w chwili urodzenia ważyła 2345 g i mierzyła 50 cm. Na świat przyszła jako wcześniak w 36. tygodniu ciąży na bocheńskiej porodówce 1 stycznia o godz. 1.05. Dziewczynka jest drugim dzieckiem państwa Joanny i Krzysztofa Schmidtów z Poręby Spytkowskiej w powiecie brzeskim. Mają już 3,5-letniego synka Karola, który również urodził się w bocheńskim szpitalu. Co ciekawe, to już kolejne dziecko z sąsiedniego powiatu brzeskiego, które urodziło się jako pierwsze w danym roku w bocheńskim szpitalu.

Rodzi się coraz więcej dzieci

W miniony piątek 3 stycznia wicestarosta bocheński Ryszard Drożdżak wraz z dyrektorem szpitala Jarosławem Kycią złożyli gratulacje rodzicom Julki, a także drugiemu maluchowi, przebywającemu w tej samej sali. Był to Nikodem, ostatnie dziecko, urodzone w 2019 roku. Był jednocześnie tysiąc pięćsetnym maluchem, który w 2019 roku przyszedł na świat na bocheńskim oddziale położniczym. Chłopczyk, mieszkaniec Bojańczyca w powiecie myślenickim, urodził się w sylwestra o godzinie 9.25. W chwili przyjścia na świat ważył 3360 i mierzył 53 cm. To pierwsze dziecko państwa Eweliny i Dawida Szczypkowskich.



Pierwsze dziecko urodzone w szpitalu w Bochni to dziewczynka. Julia urodziła się jako wcześniak w 36. tygodniu ciąży

- Co roku rodzi się w naszym szpitalu coraz więcej dzieci i co ciekawe ich rodzice pochodzą nie tylko z terenu powiatu bocheńskiego, ale także spoza niego - podkreśla dr n. med. Joanna Hurkała, ordynator oddziału noworodków w bocheńskim szpitalu.

Tu pierwszy był Miłosz

W szpitalu powiatowym w Brzesku jako pierwszy w nowym roku na świat przyszedł Miłosz Pleszczyński. Miało to miejsce o godzinie 13.40 w Nowy Rok. W chwili urodzenia ważył 3270 gram. Jest trzecim dzieckiem państwa Saby i Marcina Pleszczyńskich.

Rodziców z nowo narodzonym synem odwiedził w miniony piątek wicestarosta brzeski Maciej Podobiński. Mały mieszkaniec powiatu brzeskiego otrzymał kosz z upominkami i wyprawkę.

W 2019 roku w szpitalu w Brzesku zanotowano 520 porodów. Ostatnie dziecko w starym roku przyszło na świat 30 grudnia o godz. 10.25. Była to dziewczynka.

W województwie małopolskim pierwsze dwa porody w 2020 roku miały miejsce w Tuchowie i Oświęcimiu. Kwadrans po nadejściu nowego roku przyszło na świat dwóch chłopców: Tymon w Centrum Zdrowia w Tuchowie i Antoś w Zespole Opieki Zdrowotnej w Oświęcimiu. Pierwsze noworoczne bliźnięta w 2020 roku przyszły na świat kilka godzin później w Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie.

Jednak i te bobasy nie były pierwszymi, jakie urodziły się w naszym kraju. Zaledwie minutę po północy, przy dźwiękach otwieranych szampanów i wybuchających fajerwerków w Międzyzdrojach przyszedł na świat mały Aleksander. ©

GŁOSOWANIE W NASZYM PLEBISCYCIE JUŻ ROZPOCZĘTE



Paweł Michalczyk

Pierwsze dni nowego roku to czas podsumowań i rankingów. To również doskonała okazja, aby docenić osoby, które w minionym roku angażowały się w życie lokalnych społeczności, wyróżniły się dokonaniem w różnych dziedzinach, osiągały sukcesy, pomagały innym, wykazały się kreatywnością i talentem.

W wielkim plebiscycie Osobowość Roku 2019, który w województwie małopolskim prowadzi „Gazeta Krakowska” i „Dziennik Polski”, zaszczytne tytuły zostaną przyznane głosami mieszkańców naszego regionu.

Kandydatów do wyróżnienia nominuje kapituła naszej redakcji pod przewodnictwem redaktora naczelnego Jerzego Sułowskiego. Nadal można też



zglaszać kandydatów do tytułu Osobowości Roku. Na nominacje czekamy jeszcze do 17 stycznia, do godz. 23.59.

Kategorie i etapy plebiscytu
Głosowanie w ramach Osobowości Roku jest prowadzone w kategoriach: Kultura, Działalność społeczna i charytatywna; Biznes, Polityka, Samorządność i społeczność lokalna oraz Nauka.

W pierwszych czterech kategoriach nagrody zostaną najpierw przyznane osobno w Krakowie, Nowym Sączu i Tarnowie oraz w każdym powiecie województwa małopolskiego. Laureaci nie tylko zdobędą tytuły Osobowości Roku 2019 w swoim mieście lub powiecie, lecz także, zachowując zdobyte głosy, awansują do wojewódzkiego finału akcji, w którym zostaną przyznane tytuły

Osobowości Roku Małopolski 2019.

W kategorii Nauka głosowanie będzie prowadzone w jednym etapie w skali całego województwa.

Laureaci z naszego województwa będą mieli także szansę na zdobycie wyróżnień w skali całej Polski.

Laureatów wybiorą Państwo
Głosowanie w miastach i powiatach w pierwszym etapie plebiscytu rozpoczęło się we wtorek, 7 stycznia i będzie trwało do środy, 12 lutego do godz. 20.30. Następnie zwycięzcy awansują do wojewódzkiego finału, który rozpocznie się w piątek, 14 lutego i potrwa do środy, 26 lutego. Dwa dni później, w piątek, 28 lutego rozpocznie się ogólnopolski finał. Jego zwycięzców poznamy w środę, 11 marca.

Informacji o akcji udziela: Arkadiusz Bar, tel. 503 078 348, e-mail: plebiscyt.krakow@polskapress.pl. ©

KULTURA - POWIAT BOCHEŃSKI

Robert Mastalerz, wokalista, Bochnia, aby oddać głos na jego osobę, wyślij SMS RKU.52 na numer 72355

Choć znany jest z rockowej ekspresji w formacji 4 Szmary, swoje pierwsze kroki wokalne stawiał jako kantor w kościele parafialnym w Nowym Wiśniczu. Do mszy służył tam przez dwaście lat. W 1998 roku dołączył do bocheńskiej grupy 4 Szmary, specjalizującej się w repertuarze legendarnej grupy AC/DC. W 2019 roku wraz z tym zespołem wydał album z autorskim materiałem pt. Roll. Aktualnie zespół wykonuje znaczną część tego repertuaru podczas koncertów na terenie całego kraju. Średnio 4



Szmary koncertują 80 razy w ciągu roku. Robert Mastalerz od 2008 roku jest również zaangażowany w inny projekt muzyczny, akustyczny duet PiS (Piotrek i Sierściu) wraz z Piotrem Lekkim (gitarą), wykonujący covery.

POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ - POWIAT BRZESKI

Adam Kwaśniak, radny miasta Brzesko, aby oddać głos na jego osobę, wyślij SMS RAS.32 na numer 72355

Od 2003 roku jest przewodniczącym zarządu osiedla Śródmieście w Brzesku, a od 2006 roku również radnym miejskim. - Lubię pomagać ludziom, a wydaje mi się, że dla miasta można sporo zrobić - przyznaje. Był inicjatorem i fundatorem tablic na murze cmentarza parafialnego, upamiętniających żołnierzy niezłomnych, ofiar Katynia i obozów koncentracyjnych. Jest też organizatorem konkursu na najsympatyczniejszego psa w ramach Dni Brzeska (dotąd było 12 jego edycji). Sam Adam Kwaśniak jest miłośnikiem zwie-



rzę, ma 9-letniego labradora. W najbliższym czasie jako radny chciałby doprowadzić do dokończenia modernizacji Placu Żwirki i Wigury, a także kanalizacji burzowej i fekalnej w rejonie Ogródka Jordanowskiego.

KULTURA - POWIAT BRZESKI

Daria Reczek, wokalistka, Szczepanów, aby oddać głos na jej osobę, wyślij SMS RKU.53 na numer 72355

Końcówka 2019 roku zdecydowanie należała do Darii Reczek, skromnej 20-latkę ze Szczepanowa. Jej talent i charyzmatyczny głos sprawiły, że brawurowo pokonywała kolejne etapy muzycznego show w TVP2, dochodząc do samego finału. Zajęła drugie miejsce, po Alicji Szemplińskiej. Mimo, że była o krok od zwycięstwa, nie czuje zawodu. - Program The Voice of Poland dał mi więcej pewności siebie, wzmocnił mnie psychicznie, nauczył też wiele pokory - przyznała. Pasją do śpiewania zaraziła Darię mama, miłoś-



niczka muzyki operowej, śpiewająca w chórze w Szczepanowie. To właśnie ona zauważyła talent córki. Gdy Daria miała 8 lat, mama zapisała ją do szkoły muzycznej w Bochni, gdzie przez 6 lat uczyła się gry na skrzypcach.

POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ - POWIAT BOCHEŃSKI

Wojciech Woźniczka, prezes Reaktor B7, Bochnia, aby oddać głos na jego osobę, wyślij SMS RAS.31 na nr 72355

Od kwietnia 2019 roku jest przewodniczącym zarządu osiedla Niepodległości, największego w Bochni. - Chcę, żeby to był potencjał tego miasta - mówi. Wojciech Woźniczka od 2017 roku jest również prezesem stowarzyszenia Reaktor B7, skupiającego architektów, ludzi kultury, prawników. Jest twarzą wielu inicjatyw do budżetu obywatelskiego Bochni i Małopolski, ale również zmian w lokalnym prawie, m.in. obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej, przyjętej w 2019 roku. Jego pomysłem było wprowa-



dzenie transmisji z posiedzeń komisji stałych rady miasta, radni odrzucili jednak projekt uchwały. Z inicjatywy Reaktora B7 w tym roku zmieni się otoczenie dworca PKP w Bochni w ramach projektu „Pod kryształem”.

LISTA LIDERÓW

POWIAT BOCHEŃSKI

Kultura

Robert Mastalerz, wokalista, Bochnia, RKU.52
Dominika i Marcin Kozłowski, podróżnicy, Bochnia, RKU.46
Grzegorz Stodolny, fotograf, Bochnia, RKU.47

Działalność społeczna i charytatywna

Radosław Brydnyk, dyrektor GCKiP, w Drwini z siedzibą w Grobli, RDS.77

Izabela Nowacka-Pietrzyk, lekarz, Bochnia, RDS.68

Elżbieta Lisak, pielęgniarka oddziału pediatrii, Bochnia, RDS.65

Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Wojciech Woźniczka, prezes stowarzyszenia Reaktor B7, Bochnia, RAS.31

Patryk Salamon, społecznik, Bochnia, RAS.29

Stanisław Bukowiec, poseł, Bochnia, RAS.30

Biznes

Tomasz Pławewski, prezes Społem Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Bochnia, RKB.52

Maciej Kuszlik, prezes Zarządu Kopalni Soli, Bochnia, RKB.48

Zbigniew Kołek, właściciel firmy Trzy Wektory, Bochnia, RKB.53

POWIAT BRZESKI

Kultura

Daria Reczek, wokalistka, Szczepanów, RKU.53

Małgorzata Cuber, Brzesko, RKU.58

Łukasz Przybyło, Dębno, RKU.57

Działalność społeczna i charytatywna

Renata Zagrodzka, pedagog szkolny, Brzesko, RDS.87

Małgorzata Mrówka, wolontariuszka, liderka Szlachetnej Pączki, Brzesko, RDS.86

Kinga Motak, przewodnicząca Szkolnego Koła PCK, Czchów, RDS.85

Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Adam Kwaśniak, radny miasta, Brzesko, RAS.32

Barbara Kuczek, Dyrektor Wydziału Strategii i Rozwoju UM, Brzesko, RAS.175

Zbigniew Stós, dziennikarz obywatelski, Brzesko, RAS.37

Biznes

Dominika Zamęta, właścicielka biura rachunkowego, Brzesko, RKB.64

Zbigniew Urban, przedsiębiorca, Kopaliny, RKB.63

Zbigniew Chabura, prezes zarządu zakładu mięsnego Chabura, Rylowa, RKB.64

**ABY ZAGŁOSOWAĆ, WYŚLIJ SMS NA NUMER 72355
WPISUJĄC W JEGO TREŚĆ PREFIKS
KOSZT: 2,46 ZŁ Z VAT**

AUTOPROMOCJA

Gazeta Krakowska

**Nie przegap
piątku.
Kup gazetę
z dodatkiem
Tele Magazyn**

Gazeta Krakowska

gazetakrakowska.pl

Choć nie będziemy już płacić za użytkowanie wieczyste, to nadal czekają nas wydatki

Ile zapłacimy za przekształcenie?

Uwłaszczenie gruntów

Zmiana użytkowania wieczystego we własność budzi wiele pytań i wątpliwości. Żeby odnaleźć się w nowej sytuacji, warto zacząć od podstaw.

Użytkowanie wieczyste polegało na tym, że właściciel gruntów - zwykle Skarb Państwa lub gmina - oddawał swój teren w użytkowanie innym podmiotom na okres 99 lat, pobierając za to coroczną opłatę. Właściciele mieszkań czy domów położonych na takich działkach nie byli właścicielami gruntu, a jedynie jego użytkownikami.

Z dniem 1 stycznia 2019 r. prawo użytkowania wieczystego gruntów pod budynkami mieszkalnymi zostało przekształcone w prawo własności. Dawni użytkownicy wieczystości zostali właścicielami działek pod swoimi budynkami. Stało się to z mocy prawa, czyli automatycznie - nie trzeba było składać żadnego wniosku, a od decyzji o przekształceniu nie można się odwołać.

Przekształcenie, czyli uwłaszczenie - kogo objęło?

Przekształcenie objęło działki zabudowane budynkami mieszkalnymi i związanymi z nimi obiektami, takimi jak garaże, komórki i inne zabudowania gospodarcze. W przypadku budynków wielorodzinnych uwłaszczenie objęło tylko grunty pod budynkami, w których co najmniej połowę lokali stanowią lokale mieszkalne.

Jeśli na danej działce poza budynkami mieszkalnymi są też inne obiekty o funkcji niemieszkalnej, np. altanki, drogi czy śmietniki, również takie grunty mogły zostać przekształcone. Stało się tak jednak tylko, gdy łączna powierzchnia budynków, obiektów czy urządzeń niemieszkalnych wynosi najwyżej 30 proc. powierzchni wszystkich budynków znajdujących się na danym gruncie. Jeśli jest ich więcej, przekształcenie nie nastąpiło.

W razie wątpliwości, czy grunt pod budynkiem został uwłaszczony, należy zasięgnąć informacji w lokalnym urzędzie

Prawo użytkowania wieczystego gruntów pod budynkami mieszkalnymi z dniem 1 stycznia 2019 roku zostało automatycznie przekształcone w prawo własności



Użytkowanie wieczyste to sposób korzystania z gruntów, który jeszcze do niedawna był w Polsce często spotykany

dzie lub jednostce, do której wcześniej wnosiliśmy opłaty za użytkowanie wieczyste.

Jak otrzymać zaświadczenie o przekształceniu?

Każdy właściciel czy współwłaściciel gruntu objętego przekształceniem zostanie o tym powiadomiony dzięki specjalnemu zaświadczeniu, które otrzyma gońcem lub pocztą. Nie trzeba w tym celu składać żadnego wniosku. Zaświadczenie poinformuje o fakcie przekształcenia użytkownika wieczystego we własność i udzieli najważniejszych informacji, takich jak m.in. wysokość należnych z tego tytułu opłat. Urząd wyśle też kopię wniosku do naszego sądu rejonowego, który nieodpłatnie wpisze do księgi wieczystej naszego mieszkania czy domu informację o przekształceniu.

Zaświadczenia miały być wystawione do końca 2019 r., jednak wiele osób wciąż ich nie otrzymało. Nie należy się tym przejmować - dokument prędzej czy później do nas dotrze. Jeżeli zależy nam na tym, by

uzyskać zawarte w zaświadczeniu informacje szybciej, możemy udać się do urzędu i zadać wszystkie pytania. Wiele spraw związanych z przekształceniem (np. wniesienie opłaty, złożenie wniosku o bonifikatę) można załatwić w urzędzie nawet bez zaświadczenia.

Czym jest opłata przekształceniowa?

Zniesiona opłata za użytkowanie wieczyste zastąpiona została opłatą przekształceniową, którą musi zapłacić każda osoba objęta uwłaszczeniem gruntów (w skrócie: każda osoba, która otrzyma zaświadczenie o przekształceniu). Jej wysokość jest taka sama, jaka byłaby wysokość opłaty za użytkowanie wieczyste w dniu przekształcenia, czyli 1 stycznia 2019 r. Informacja o kwocie, jaką trzeba zapłacić, znajduje się także w zaświadczeniu. Opłatę można uiścić w całości z góry albo spłacać ją w 20 rocznych ratach.

Opłatę przekształceniową płaci się zawsze do 31 marca danego roku. Wyjątkiem jest opłata za rok 2019, którą trzeba

wnieść do 29 lutego 2020 r. Oznacza to, że osoby, które zdecydowały się na spłatę ratalną, muszą pamiętać o dwóch ratach do zapłacenia w krótkim odstępie czasu. Ci, którzy wolą zapłacić całość z góry, muszą zgłosić urzędnikom taki zamiar na piśmie. Urząd odpowie w ciągu 14 dni, informując, jaką kwotę i kiedy musimy wpłacić.

Wysokość opłaty może ulegać zmianie, jednak nie częściej niż raz na 3 lata. Będzie ona waloryzowana nie w oparciu o wartość naszej nieruchomości (jak było przy opłacie za użytkowanie wieczyste), a w oparciu o wskaźniki ogłaszane przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

Kto skorzysta z bonifikaty?

Bonifikata przysługuje osobom, które uiszczą opłatę przekształceniową z góry. Pozwala ona zapłacić tylko część należnej kwoty zamiast całości. Wysokość bonifikaty różni się w zależności od regionu. Warto dopytać w urzędzie (nigdy nie będzie jednak niższa niż 60 proc.). W niektórych gminach

bonifikata przysługuje tylko w pierwszym roku po przekształceniu lub z każdym rokiem zmniejsza się o 10 proc.

Żeby skorzystać z bonifikaty, trzeba złożyć w urzędzie wniosek o zamiarze zapłacenia całej opłaty przekształceniowej za jednym razem. Urzędnicy obliczą przysługującą nam bonifikatę i poinformują nas w ciągu 14 dni o kwocie.

Dla osób, które otrzymały zaświadczenia o przekształceniu po 30 listopada 2019 r., wprowadzono specjalną zasadę. Jeśli w ciągu 2 miesięcy od daty otrzymania zaświadczenia zgłoszą chęć wniesienia opłaty z góry, będą miały kolejne 2 miesiące na skorzystanie z maksymalnej bonifikaty.

Istnieje też specjalna bonifikata w wysokości 99 proc. Przysługuje określonej w ustawie grupie osób, m.in. inwalidom wojennym i wojskowym, osobom niepełnosprawnym i posiadaczom Karty Dużej Rodziny. Żeby z niej skorzystać, trzeba wnioskować o taką możliwość w urzędzie.

Przemysław Zańko

WAŻNE

FORMALNOŚCI ZWIĄZANE Z PRZEKSZTAŁCENIEM UŻYTKOWANIA WIECZYSTEGO WE WŁASNOŚĆ

Zmiana w sposobie korzystania z gruntów pod budynkami mieszkalnymi wprowadziła niemały chaos. Tymczasem formalności związane z uwłaszczeniem gruntów są stosunkowo proste. Pierwszym krokiem jest otrzymanie pocztą zaświadczenia. Po jego otrzymaniu decydujemy, czy uiścimy opłatę przekształceniową w ratach, czy w całości z góry. W pierwszym przypadku w zasadzie niewiele się zmienia w stosunku do czasów, gdy obowiązywało użytkowanie wieczyste - co roku wpłacamy na wskazany numer konta należną kwotę. Jeśli wybierzemy opłatę przekształceniową jednorazową, wtedy składamy w urzędzie odpowiedni wniosek (nie ma określonego wzoru - można stworzyć takie pismo samodzielnie). Po otrzymaniu odpowiedzi płacimy należną kwotę, pomniejszoną już przez urzędników o przysługującą nam bonifikatę, na zasadach, jakie określił urząd.

Następnie czekamy na otrzymanie dokumentu potwierdzającego, że uiściliśmy całą należność. Osoby płacące w ratach otrzymają go oczywiście dopiero po zapłaceniu ostatniej raty, czyli po 20 latach. Urząd ma na jego wydanie 30 dni od daty ostatniej wpłaty.

Z dokumentem tym należy udać się do rejonowego sądu wieczystoksięgowego.

Tam wnioskujemy o wykreślenie z księgi wieczystej naszej nieruchomości zapisu o konieczności wnoszenia opłaty przekształceniowej. Jeśli płaciliśmy w ratach, ta formalność będzie nas kosztować 75 zł. Jeśli zapłaciliśmy całość z góry, koszt wynosi 250 zł. Na tym formalności związane z przekształceniem użytkowania wieczystego we własność dobiegną końca.

Kreślarnstwo Nocny Noworoczny Turniej Kreślarnski

Brzeski Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza wszystkich miłośników „kulania” na nocne przywitania Nowego 2020 Roku. Już dzisiaj (początek o godz. 19) na brzeskim obiekcie rozegrany zostanie Nocny Noworoczny Turniej Kreślarnski w dwóch kategoriach open - kobiet i mężczyzn. Dodatkowo prowadzona będzie klasyfikacja par (losowanie o godz. 20.00). Uczestnicy turnieju będą mieć do wykonania 60 rzutów. Do wielkiego finału awans uzyska szesnastu mężczyzn i cztery kobiety. Noworoczny Turniej rozgrywany będzie pod patronatem Burmistrza Miasta Brzeska - Tomasza Latochy. Dla najlepszych zawodników organizatorzy przygotowali puchary i pamiątkowe medale. Zapisy mailowo: menadzer@sportbrzeski.pl oraz bezpośrednio na kręgielni.

(KIER)

Piłkarstwo Chłopcy z Okocimskiego poza podium

Piłkarze AP Canpacku Okocimskiego Brzesko I w halowym turnieju Brzesko Cup dla chłopców urodzonych w roku 2008 i młodszych zajęli piąte miejsce. Na ósmym miejscu ukończyli rywalizację reprezentanci AP Canpacku Okocimskiego II. W spotkaniu o piątą lokatę pierwszy zespół pokonał 2:0 drużynę KS z Koszyc Wielkich. W meczu o miejsce siódme Okocimski II przegrał 1:4 z SP Team Przecław. Pierwsze miejsce zajęli piłkarze Sokoła Słupnice po wygranej 4:1 z Hutnikiem Kraków. W meczu o trzecie miejsce Wisła Kraków pokonała 2:0 rywali z Piasta Czychów. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Patryk Putaj (Hutnik Kraków), najlepszym bramkarzem Bartosz Gawel (Wisła Kraków), a tytuł „króla strzelców” wywalczył Filip Strug (Sokół Słupnice) - zdobywca siedmiu bramek.

(KIER)

Sport szkolny Dziewczeta z II LO w Bochni zostały mistrzyniami powiatu

Piłkarki z II Liceum Ogólnokształcącego w finałowym spotkaniu Powiatowych Zawodów w Hali Piłki Nożnej Dziewcząt rozgrywanych w ramach Licealiady Młodzieży Szkolnej pokonały 1:0 rywalki z CKZIU z Łapanowa. Mistrzyni zapewniły sobie prawo startu w kolejnym etapie rywalizacji - zawodach rejonowych. W meczu o trzecie miejsce reprezentantki ZS nr 2 z Bochni wygrały 1:0 z uczennicami ZS nr 3. Spotkanie o miejsce piąte pomiędzy drużynami ZS nr 1 z Bochni i Liceum Ogólnokształcącym zakończyło się wygraną w identycznym stosunku 1:0 piłkarek ZS nr 1. Organizatorem mistrzostw rozegranych w hali sportowo-widowskiej przy ul. Poniatowskiego był Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

(KIER)



Bocheńskie koszykarki nie chcą zakończyć udziału w półfinałach. Obiecują walkę o awans

Koszykarki Contimaksu są już w półfinałach

Bochnia

Roman Kieroński
sport@polskapress.pl

Koszykarki Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Contimaksu Bochnia nie sprawiły zawodu. W rozegranym w swoim mieście w hali sportowo-widowskiej im. Władysława Stawiarzkiego ćwierćfinałowym turnieju Młodzieżowych Mistrzostw Polski U-22 zajęły drugą lokatę, dającą prawo gry w kolejnej fazie mistrzostw - turnieju półfinałowym.

Podopieczne trenerki Małgorzaty Misiuk i asystenta Rafała Sroki rozpoczęły walkę o awans od pewnego zwycięstwa 88:61 (20:16, 29:18, 19:18, 20:9) nad drużyną Basketu 25 Bydgoszcz. W bocheńskim zespole świetny mecz rozegrała Aisza Buczek. Występująca na pozycji środkowej koszykarka zanotowała double-double. Zdobyła 10 punktów i miała najwięcej - 12 zbiórek. Najsukceszniejszą zawodniczką była w tym meczu rozgrywająca Julia Fortuna. Zdobyła 22 punkty, trzykrotnie trafiła za „trzy”. Pozostałe zdobyły: Natalia Mazur 17 (1x3), Aleksandra Klimas 14 (2 x3), Wiktoria Zajac 9, Gabriela Rak 8, Julia Natkaniec 6, Agnieszka Blum 2. Grały także: Dorota Świercz i Agnieszka Krawiec.

Najwięcej punktów dla bydgoszczanek zdobyły: Wiktoria Zasada 17 i Wiktoria Sobiech 13. W drugim spotkaniu koszykarki MPKK Sokołowa S.A. z Sokoła Podlaskiego także wysoko 90:51 (17:13, 31:8, 23:16, 19:14) pokonały rywalki z Basketu 25 Bydgoszcz. Pewne zwycięstwo zapewniły sobie po wygranej różnicą aż 23 punktów drugiej kwarcie. Najwięcej - 18 punktów dla zwyciężczyń zdobyła Aleksandra Dec, Wiktoria Maślanka 14, Wiktoria Jastrzębska 11. Dla pokonanych: Jagoda Winiecka 17 i Aneta Rola 8.

Lepsze okazały się rywalki
Druga porażka bydgoskich koszykarek sprawiła, że drużyna pożegnała się z rozgrywkami, a awans do półfinału bez względu na wynik bezpośredniego spotkania miały zapewnić drużyny MPKK z Sokołowa i Contimaksu MOSiR-u.

Końcowy rezultat może sugerować łatwe zwycięstwo. Tak jednak nie było. Przeciwniczki na wygraną musiały mocno zapracować

Rafał Sroka

- Ostatni nasz mecz z drużyną z Sokołowa decydował o pierwszym miejscu w turnieju. Wyższa pozycja teoretycznie dawała przydział do łatwiejszej grupy półfinałowej. Po stojącym na bardzo dobrym poziomie meczu lepsze okazały się rywalki. Końcowy rezultat 85:63 (14:17, 22:12, 20:17, 29:17) może sugerować łatwe zwycięstwo koszykarek MPKK. Tak jednak nie było. Przeciwniczki na wygraną musiały mocno zapracować - powiedział asystent Rafał Sroka.

Mając już pewny awans bocheński zespół wystąpił tym razem osłabiony brakiem środkowej Moniki Malinowskiej i rozgrywającej Gabrieli Rak. Za pięć fauli musiała opuścić mecz znów świetnie grająca Aisza Buczek, która miała wcześniej na koncie 14 punktów, 11 zbiórek, 5 bloków i asystę. Znakomicie na parkiecie spisywała się najmłodsza - zaledwie 15-letnia Wiktoria Zajac. Zdobyła 18 punktów, dołożyła 8 zbiórek i dwie asysty. Pozostałe punkty zdobyły: Aleksandra Klimas 10, Julia Fortuna 7, Natalia Mazur 4. Najwięcej dla zwyciężczyń: Aleksandra Dec 18 i Magdalena Szkop 17.

Nagrody dla najlepszych

Organizatorzy ćwierćfinałów uhonorowali najlepsze zawodniczki. Nagrody odebrały: Aleksandra Iwaniuk (MPKK), Wiktoria Zasada (Basket 25) i Wiktoria Zajac (Contimax). MVP turnieju została grająca w zwycięskim zespole Magdalena Szkop.

Turnieje półfinałowe rozegrane zostaną w dniach 17-19 stycznia. Organizatorów i skład dwóch grup poznamy po losowaniu.

Awans do półfinałów zapewniły sobie także w ćwierćfinałach w Gorzowie Wielkopolskim zespoły GTK Arki Gdynia i gospodarzy AZS AJP, z turnieju w Gdańsku: Enea AZS Poznań i UKS Basket Aleksandrów Łódzki, a w turnieju w Ostrowie Wielkopolskim - koszykarki TJ Ostrovii i Zagłębia Sosnowiec. ©

Pływali przez całą dobę

Bochnia

Roman Kieroński
sport@polskapress.pl

Ponad sześćdziesięciu amatorów pływania - w tym aż piętnaście kobiet - nie tylko z Bochni, ale także z okolic miasta - stanęło na starcie rozgrywanego już po raz ósmy Maratonu Pływackiego.

- Trwający 24 godziny maraton był kolejną imprezą organizowaną z okazji 20-lecia istnienia naszej Krytej Pływalni im. Jana Kota - powiedział dyrektor bocheńskiego obiektu i organizator zawodów - Robert Hołda.

Jednym z głównych celów imprezy - oprócz oczywiście chęci aktywnego spędzenia wolnego czasu, zmagania się z wodą, własnymi słabościami i czasem - było pobicie dotychczasowego, ponad dziesięcioletniego rekordu. W roku 2009 grupa 37 zapaleńców, głównie zawodników Towarzystwa Sportowego Pływak z Bochni, w ciągu doby przepląnęła dystans 127 kilometrów i 450 metrów.

- Tym razem ten rezultat udało się nam poprawić aż o 7200 metrów i aktualny rekord wynosi 134 kilometry 650 metrów - dodaje Robert Hołda. Gigantami maratonu została jednocześnie uznana sztafeta w składzie: Andrzej Michalczyk, Piotr Leśniak, Jakub Całka, Michał Bieniek i Kacper Sądziel. Przepląnęli oni łącznie 14 km 750 m. W jednej tylko serii pływackiej (serie trwały po 30 minut na każdą z dwunastu startujących sztafet) przepląnęli ponad 4 tys. metrów. Średni czas na pokonanie jednej długości 25-metrowego basenu był imponujący - wynosił 11,25 sekundy.

Uczestnicy Maratonu nie kryli zadowolenia nie tylko z powodu pobicia dotychczasowego rekordu. Przeżyli także wspaniałą sportową

przygodę i już teraz umawiali się na kolejną imprezę w przyszłym roku.

Tor przeszkód i aerobic

Pływacki Maraton nie był jedyną propozycją dla amatorów tej dyscypliny. Wcześniej dyrekcja pływalni zorganizowała dla dzieci i dorosłych tor przeszkód Aqua Glide. Bocheński basen dosłownie pękał w szwach.

Od poniedziałku do piątku w godzinach od 16.00 do 20.00 prowadzona jest nauka pływania - zarówno dla dzieci, jak i dorosłych pod okiem doświadczonych instruktorów. Kolejną ofertą jest udział w zajęciach Aqua Aerobic. To trening w środowisku wodnym,

24-godzinny maraton był kolejną imprezą organizowaną z okazji 20-lecia istnienia Krytej Pływalni im. Jana Kota w Bochni

wykorzystujący właściwości fizyczne wody: opór, siłę wyporu, gęstość, ciśnienie i termoregulację. Regularny trening w wodzie poprawia kondycję i metabolizm, wzmacnia i koryguje sylwetkę, działa pozytywnie na samopoczucie. Podobne walory mają także cieszące się coraz większym zainteresowaniem zajęcia dla seniorów.

Zajęcia od poniedziałku do piątku prowadzone są w grupach i trwają 45 minut. Zapisy i rezerwacje wejść indywidualnych na zajęcia odbywają się najpóźniej w danym dniu w kasie Krytej Pływalni w Bochni, osobiście lub telefonicznie pod numerami: (14) 611 31 19 lub (14) 611 31 20, a także: kasa@basenbochnia.pl. ©



To prawdziwi Giganci Maratonu w składzie: Andrzej Michalczyk, Piotr Leśniak, Jakub Całka, Michał Bieniek i Kacper Sądziel

Krzyżówka panoramiczna

miejsce spacerowe w mieście	boisko do tenisa	kierownica statku	łączy płód z łożyskiem	wyznawca wielu bogów	pokój hotelowy potocznie na ramieniu listonosza	Diego, piłkarz														
13				gniot piekarski																
oddział instytucji																				
moc, siła																				
ludowy taniec rosyjski																				
kobieta budząca szacunek																				
dawna złota moneta angielska																				
położna																				
znak zodiaku smaczna ryba																				
miasto na Kaszubach																				
nogi szaraka																				
korek na ulicy																				
mieszka w Tbilisi																				
piers u atlety																				
część mowy																				

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Z

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

A) imię aktorki, która zagrała tytułową Iłę (5).
 B) chulikańska bójka (8).
 C) wykaz opłat za usługi (6).
 D) mówił do obrazu (5).
 E) wrażliwy na piękno (6).
 F) Paweł, polski mistrz w rzucie młotem (6).
 G) największa małpa (5).
 H) władca absolutny (7).
 I) myśl przewodnia (4).
 J) drapieżny krewniak psa (5).
 K) swojak na obczyźnie (6).
 L) czerwie lub pędraki (5).
 Ł) drapieżny ssak futerkowy (6).
 M) drobny węgiel (4).
 N) erzac, surogat (9).
 Ń) wielka ilość (5).

P) prośba na piśmie (7).
 R) skała z koralami (4).
 S) pułapka dla dorszki (4).
 T) szybki taniec towarzyski (5).
 U) grzecznościowe pochylenie głowy (5).
 W) gwoździa w deskę; piłki do bramki (6).
 Z) Nowa w pobliżu Australii (8).
 Ź) miejsce bogate w cenny metal (4, 5).

Krzyżówka z hasłem

	1	2	3	4	5	6
7						
		12				
		19	9	1	8	11
9						
			3		10	11
			17			21
12				13		
		15				
				14		15
16	17	18				13
			19			
		18		14		6
20			7	22		16
22					4	
	8			5		20

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

- Poziomo:
- kwiat sklepowy,
 - nikotynowy wyrób z Kuby,
 - szybki bieg konia,
 - pośredni dowód winy,
 - łośni na rybie,
 - chrupiące ciasteczko,
 - ażurowa tkanina,
 - wyprawa panny młodej,
 - brak zaufania do kogoś,
 - obrotowe w banku,
 - do malowania ust,
 - gra z lotką.
- Pionowo:
- to, co ułatwia życie,
 - umiera ostatnia,
 - placony fiskusowi,
 - mebel na książki,
 - bez ubrania na plaży,
 - remont urządzenia,
 - dar dla solenizanta,
 - kraksa drogowa,
 - jedzie na Kasproy Wierch,
 - okrycie na chłody,
 - bajkowy skarbiec,
 - beznadziejny film.

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą imię i nazwisko muzyka.

Logogryf

1						
2						
3						
4						
5						

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- poskramia dzikie zwierzęta w cyrku,
- przyśpieszony po wysiłku,
- stolica Czeczenii,
- łuk koryta rzeki; także łysina nad czołem,
- hiszpańska winiarnia.

Szyfrogram

Rozwiązaniem jest przysłowie ludowe.

- bunt szlachty przeciw królowi: 2 - 3 - 21 - 22 - 4 - 5,
- przewodzi sprawę sądową: 11 - 16 - 17 - 18 - 19 - 13,
- strach na seahsie horroru: 1 - 9 - 10 - 26 - 27,
- final konfliktu: 12 - 8 - 7 - 6 - 14,
- myśli tylko o własnych korzyściach: 25 - 24 - 15 - 20 - 23.

Rozwiązania

gram: Grosz do grosza, a bédzie kokosza.
 logogryf: Serdeczny kolega: KRZYŻÓWKA A-Z: Minołaur: szyfro-
 wodą ognia nie gasi; jolka: dozorca: szyfr: „Sztuka kochania”;
 panoramiczna: Zbigniew Hołdys: krzyżówka z hasłem: Daleka
 panoramiczna: ... modli się przed obładem: wirówka

Jolka

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie. Ujawniono wszystkie litery „K”.

- W przypadkowej kolejności:
- człowiek rozrzutny, utracjusz
 - pole po bitwie
 - czeka na medalistów
 - dorosły wilk samiec
 - tor lotu rakiety
 - roślina na kwaśną zupę
 - brzemień na wole
 - zawodowe lub chemiczne
 - służy do czyszczenia lufy
 - kisiel po kotlecice

Szyfr

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 14 utworzą rozwiązanie – tytuł filmu.

- Poziomo:
- leśny drapieżnik zwany też kumakiem,
 - kończy grę w szachy.
- Pionowo:
- imię Lipnickiej, piosenkarki,
 - opał dla kotłowni.